

Elżbieta Matyaszevska

– historyk sztuki, doktor nauk humanistycznych, absolwentka historii sztuki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Była pracownikiem Instytutu Leksykografii KUL – redaktorka i autorka haseł z zakresu sztuki religijnej, zamieszczonych w *Encyklopedii katolickiej*. Przez lata współpracowała z redakcjami lubelskich i warszawskich periodyków, publikując relacje z wystaw sztuki dawnej i współczesnej, a także cykliczne teksty z zakresu historii ubioru, mody i rzemiosła artystycznego. W ramach prac związanych z gromadzeniem informacji o stratach kultury polskiej, prowadzonych przez Wydział do spraw Strat Wojennych Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, przygotowała kilkadziesiąt kart obiektów rzeźbiarskich z XIX i XX wieku utraconych podczas II wojny światowej. Obecnie współpracuje z Instytutem Sztuki PAN w Warszawie, a także Redakcją Polskiego Słownika Biograficznego, pisząc biografie polskich artystów, przewidziane do kolejnych tomów obu słowników. Utrzymuje stały kontakt jako wykładowca z Uniwersytetem Trzeciego Wieku w Lublinie, Tomaszowie Lubelskim oraz Świdniku, a także z Filharmonią Lubelską, przygotowując tam, w ramach Akademii Muzyki i Plastyki, prezentacje z zakresu sztuk plastycznych, wpisujące się w określone tematy muzyczne (oferta jest skiero-



wana do szkół ponadpodstawowych Lublina i regionu). Od paru lat związana jest z Domem Kultury LSM w Lublinie, gdzie w ramach tematów przewodnich „Niespiesznie po Lublinie”, „Czy artysta może być kobietą”, „Galeria arcydzieł”, prowadzi cykliczne wykłady z historii sztuki, popularyzujące wiedzę o znanych i mniej znanych artystach oraz artystkach, a także wybranych arcydziełach sztuki europejskiej.

Jest autorką książki „*Wierzę w cuda nie od dziś*”. *Religia w życiu i twórczości Jana Matejki* (Lublin 2007), współautorką albumowego opracowania *Matejko. Obrazy olejne. Katalog* (Warszawa 1993), autorskich rozdziałów w kilku publikacjach zbiorowych dotyczących ikonograficznej obecności zwierząt w dziełach sztuki, referatów posejsyjnych podejmujących problematykę sztuki religijnej oraz kilkadziesiąt publikacji naukowych i popularnonaukowych z zakresu ikonografii chrześcijańskiej i malarstwa polskiego. Jest członkiem Stowarzyszenia Historyków Sztuki.



Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



CZwartki ze Sztuką Spotkanie z historykiem sztuki dr Elżbietą Matyaszevską *Ojciec i syn, czyli opowieść o dwóch Malczewskich*



„Byłem nafaszerowany wielką poezją, pewny, że sztuka jest najważniejszym zadaniem człowieka [...]. Wówczas już miłość do Ojca złączyła się z podziwem dla twórcy. Coś, co przeszkadzało być całkiem blisko Ojca. Tak może, jak być powinno. Równocześnie serce jakby było połączone z sercem Ojca, tak samo biło radością, troską, lękiem, niechęcią czy obrzydzeniem” – tak pisał o swej relacji z Jackiem Malczewskim jego syn Rafał. Jak widać, nie była ona zbyt prosta i daleko jej było do zwyczajności. Dla Rafała Malczewskiego Jacek był nie tylko ojcem, ale też mistrzem. Dziecięca, całkiem naturalna fascynacja dorosłym „bohaterem”, jakim jest każdy ojciec, w tym wypadku mieszała się z nabożną wręcz czcią dla świata, który ten konkretny ojciec potrafił wyczarowywać na swych obrazach.

Jak wynika z relacji współczesnych tamtego czasu, Jacek Malczewski niespecjalnie przejmował się duchowymi potrzebami syna – jego wychowanie pozostawił żonie Marii Gralewskiej oraz jej matce, czyli babce chłopca. Nawet nie zauważył, gdy uzdolniony syn coraz więcej czasu poświęcał na rysowanie i malowanie. Jego jedyną troską było wpajanie dzieciom – Jacek miał jeszcze córkę Julię – patriotyzmu oraz umiłowania przyrody.

Podstawowe wykształcenie Rafał zdobył najpierw dzięki domowym korepetycjom, a później uczęszczając do Gimnazjum św.

Jacka w Krakowie. Tam też zdał maturę i postanowił rozpocząć studia w Wiedniu. Mimo iż spędził tam niemal pięć lat i podejmował próby studiowania na wielu kierunkach, nie udało mu się żadnego z nich ukończyć.

Wraz z wybuchem I wojny światowej do Wiednia dotarł też Jacek Malczewski i wówczas to – ojciec i syn – zaczęli spędzać ze sobą coraz więcej czasu. Także w pracowni malarskiej, gdzie Rafał „zaczął odwiedzać ojca i przesiadywał tam całymi dniami, podpatrując jego pracę. Jacek nie przejmował się zainteresowaniami syna, a nawet nie lubił jego wścibstwa i prawdopodobnie nie myślał, że Rafał może zostać malarzem. Nie uczył go niczego, nie dawał wskazówek, kończyło się na ogólnych rozmowach, a właściwie na monologach starszego pana” – takie wspomnienia o relacjach artystycznych dwóch Malczewskich pozostawił potomnym Kazimierz Wierzyński. Wbrew jednak tej pesymistycznej wizji, malarstwo Rafała Malczewskiego pokazuje, że tzw. więzy krwi są silniejsze niż rodzicielska obojętność i brak determinacji, by utalentowanej latorośli przekazać tajniki malarskiego warsztatu. Uzdolniony syn potrafił uwolnić się od legendy ojca i uformować całkiem odrębny styl malarski, zgodny z obowiązującymi wtedy trendami, a jednocześnie w nawiązujący do dziedzictwa dawniejszych mistrzów, w tym także Jacka.

Elżbieta Matyaszevska



Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



CZwartki ze Sztuką
Spotkanie z historykiem sztuki
dr Elżbietą Matyaszevską
Ojciec i syn, czyli opowieść o dwóch Malczewskich



Spotkanie odbędzie się
w czwartek 13 lutego 2020 r. o godz. 17.00
w sali widowiskowej Domu Kultury LSM
w Lublinie, ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29
www.domkulturyism.pl
Wstęp wolny